

Sygn. akt II K 442/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 września 2019 roku

Sąd Rejonowy w Giżycku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Katarzyna Garbarczyk

Protokolant – st.sekr.sąd. Anna Żebrowska

w obecności **Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. Elżbiety Dunaj- Wałach**

po rozpoznaniu w dniach: 28.02.2019 r., 04.04.2019 r., 29.05.2019 r., 21.08.2019 r. sprawy

M. K. (1)

s. A. i B. z d. C.

ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

W nocy z 17/18 sierpnia 2018 roku przy ul. (...) w R. uderzył szklaną butelką w głowę M. B., w wyniku czego wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy o długości 3 cm, powodujących naruszenie prawidłowej czynności narządu ciała na czas nie przekraczający siedem dni, przy czym czynu tego dopuścił się umyślnie, publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego

tj. o czyn z art. 157§2 kk w zw. z art. 57 a§1 kk

1. Oskarżonego **M. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 157§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk skazuje oskarżonego na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 46§2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. B. nawiązkę w wysokości 4000 (cztery tysiące) złotych.
2. Na podstawie art. 69§1, 2 i 4 kk, art. 70§1kk i art. 73§1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 2 (dwa) lat i oddaje w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora.
3. Na podstawie art. 72§1 pkt 1kk zobowiązuje oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby co 6 (sześć) miesięcy.
4. Na podstawie art. 71§1 kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, przy przyjęciu, że wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.
5. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 320 (trzysta dwadzieścia) złotych tytułem opłaty i obciąż go pozostałymi kosztami sądowymi w wysokości 100 (sto) złotych.

Sygn. akt II K 442/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 17 na 18 sierpnia 2018 roku M. K. (1), jego brat M. K. (2) oraz znajomi: M. M. i K. W. przy ognisku świętowali wieczór kawalerski oskarżonego, po czym udali się na dyskotekę. Wszyscy mężczyźni byli pod wpływem alkoholu. Z lokalu, gdzie także spożywali alkohol w postaci piwa butelkowanego, udali się na pobliski deptak i usiedli tu ławce. W pewnym momencie M. K. (2) zobaczył nieopodal ogłoszenie dotyczące wynajmu motorówek. Mężczyzna udał się w tamtą stronę.

W tym czasie na tarasie domu należącego do M. B. przy ul. (...) w R. siedział pokrzywdzony oraz jego koledzy: P. P., D. W. i A. N.. W domu był natomiast Z. P. i członkowie rodzin w/w. Mężczyźni na tarasie spożywali alkohol. W pewnym momencie do ogrodzenia posesji pokrzywdzonego podszedł M. K. (2) i spytał o wynajmem motorówek. M. B. nie chcąc rozmawiać z w/w mężczyzną kazał mu odejść. To zdenerwowało M. K. (2), który zaczął w sposób arogancki i wyzywający zwracać się do pokrzywdzonego, nadto zaczął wchodzić na posesję pokrzywdzonego. Hałasy obudziły Z. P., który zaczął obserwować zajście przez okno. M. B. i P. P. postanowili zejść do przybyłego mężczyzny. M. K. (2) nieco wycofał się. M. B. chciał wypchnąć mężczyznę furtką poza posesję.

Hałasy, głośną rozmowę i wyzywające odzywki M. K. (2) usłyszeli M. K. (1) oraz M. M. i K. W. i ruszyli w tamtym kierunku. Kiedy zbliżali się do M. K. (2) - ten prysnął w stronę pokrzywdzonego gazem. Na skutek tego pokrzywdzony opuszczał głowę, trzymając się za oko i wówczas zobaczył, jak M. K. (1) zamachnął się butelką w jego stronę. Butelka uderzyła pokrzywdzonego w tył głowy. M. B. poczuł, że krwawi. Pokrzywdzony i P. P. zaczęli wycofywać się w stronę domu, z którego w tym czasie wybiegli D. W. i A. N.. Oskarżony wraz z towarzyszącymi mu mężczyznami oddalili się. Pokrzywdzony z uwagi na swój stan zdrowia wezwał karetkę, która zawiozła go do szpitala, gdzie M. B. opatrzone ranę.

Następnego dnia pokrzywdzony ustalił, gdzie zakwaterowani są mężczyźni, którzy mieli związek z zajściem, jakie rozegrało się nocy, informacje te przekazał policji. M. K. (1), M. K. (2), M. M. i K. W. zostali zatrzymani przez policję.

W wyniku uderzenia przez oskarżonego butelką M. B. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy o długości 3 cm, powodujących naruszenie prawidłowej czynności narządu ciała na czas nie przekraczający siedem dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań M. B. (k. 106v-107v, 2-4), P. P. (k. 107v-108, 11-12), D. W. (k. 108-108v, 15-17), A. N. (k. 148v: zeznania składane w drodze pomocy prawnej), Z. P. (k. 148v: zeznania składane w drodze pomocy prawnej), w niewielkiej części na podstawie wyjaśnień M. K. (1) (k. 105v-106, 58-60, 107-107v), zeznań K. W. (k. 108v-110, 35-37, 134v), M. K. (2) (k. 110-111, 45-47) i M. M. (k. 111-112, 39-40), a także na podstawie takich dowodów, jak: dokumentacja medyczna k. 4, tablica poglądowa k. 7-10, protokół zatrzymania k. 26-27, 28, 29, 30, dokumentacja fotograficzna k. 48-53, opinia k. 71.

M. K. (1) nie przyznał się do winy (k. 105v-106, 58-60, 107-107v). Składając wyjaśnienia w toku dochodzenia potwierdził, iż w dniu zdarzenia przebywał w towarzystwie brata M. K. (2) oraz znajomych: M. M. i K. W., że wszyscy spożywali alkohol najpierw przy ognisku, a następnie w lokalu do którego się udali. Stamtąd całą czwórką poszli na deptak, gdzie siedzieli na ławce. W pewnym momencie M. K. (2) oddalił się od grupy, albowiem zobaczył ogłoszenie dotyczące wynajmu motorówek. Po pewnym czasie M. K. (1) usłyszał jak jego brat kłóci się z jakimś mężczyzną, ruszył w tamtym kierunku i zobaczył brata opartego o płot i mężczyzn stojących na balkonie. Oskarżony wówczas wrócił do ławek. Za chwilę zobaczył, że mężczyźni, którzy wcześniej byli na balkonie, stoją przy M. K. (2), że pokrzywdzony popycha jego brata. Wtedy oskarżony spostrzegł, jak zza jego pleców poleciała butelka, która uderzyła M. B. w głowę. M. K. (1) podał, że jego znajomi byli wtedy obok niego, ale nie wie, czy to któryś z nich rzucił butelką.

Składając wyjaśnienia przed Sądem M. K. (1) potwierdził okoliczności wynikające z jego wcześniejszych wyjaśnień, przy czym dodatkowo podał, że kiedy obserwował przepychankę pomiędzy swoim bratem a pokrzywdzonym - podszedł K. W., któremu z ręki wyslizgnęła się butelka z piwem, kiedy chciał nim oblać pokrzywdzonego. Butelka przez przypadek uderzyła wówczas M. B. w głowę. Oskarżony stwierdził, że we wcześniejszych wyjaśnieniach nie podał tych okoliczności, albowiem nie chciał obciążać kolegi.

Sąd sceptycznie odniósł się do wyjaśnień M. K. (1), w jakich nie przyznaje się on do winy. Zdaniem Sądu w tej części wyjaśnienia oskarżonego nie polegają na prawdzie i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Nadto wyjaśnienia te pozostają wewnętrznie niespójne, rozbieżne nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego i świadków oskarżenia, ale także nie znajdują w pełni swojego potwierdzenia nawet w zeznaniach świadków- brata i kolegów oskarżonego.

Na wstępie podnieść należy, że bezsporne jest, iż w dniu zdarzenia, w tym w chwili zajścia, oskarżonemu towarzyszyli jego brat M. K. (2) oraz koledzy M. M. i K. W.. Wszyscy w/w znajdowali się pod działaniem alkoholu. Bezsporne jest także, że doszło do zatargu pomiędzy M. K. (2) a pokrzywdzonym, a także, iż w czasie zajścia M. B. został uderzony butelką w głowę. Okoliczności te wynikają zarówno z wyjaśnień M. K. (1) (k. 105v-106, 58-60, 107-107v), jak i zeznań towarzyszących mu mężczyzn t.j.: K. W. (k. 108v-110, 35-37, 134v), M. K. (2) (k. 110-111, 45-47) i M. M. (k. 111-112, 39-40), ale także z zeznań pokrzywdzonego M. B. (k. 106v-107v, 2-4) i jego znajomych: P. P. (k. 107v-108, 11-12), D. W. (k. 108-108v, 15-17), A. N. (k.148v: zeznania składane w drodze pomocy prawnej), Z. P. (k. 148v: zeznania składane w drodze pomocy prawnej). Zdaniem Sądu nie ma podstaw, by podważać zarówno te okoliczności, jak i to, że na skutek uderzenia butelką w głowę M. B. został obrażen ciała w postaci rany tłuczzonej okolicy potylicznej głowy o długości 3 cm, powodujących naruszenie prawidłowej czynności narządu ciała na czas nie przekraczający siedem dni. Powyższe wynika z zeznań pokrzywdzonego i jego znajomych, ale także z takich dowodów, jak: dokumentacja medyczna (k. 4) i opinia (k. 71). W tym zakresie przywołane dowody tworzą jasny, spójny obraz sytuacji, nie kwestionowany nawet przez oskarżonego. Okolicznością sporną natomiast pozostawało to, na skutek czyjego zachowania pokrzywdzony doznał przedmiotowych obrażeń.

Na wstępie podnieść należy, że zeznania M. B. (k. 106v-107v, 2-4), P. P. (k. 107v-108, 11-12), D. W. (k. 108-108v, 15-17) i A. N. (k.148v: zeznania składane w drodze pomocy prawnej), Z. P. (k. 148v: zeznania składane w drodze pomocy prawnej) od początku były stanowcze i konsekwentne co do tego, jak wyglądało zajście, ze szczególnym wskazaniem, który konkretnie z przybyłych na posesję mężczyzn, jak się zachowywał. Opisane przez świadków okoliczności, zdaniem Sądu, wiernie rekonstruuja przebieg całego zdarzenia i w całej rozciągłości zasługują na miano wiarygodnych.

Bezsporne było, że to M. K. (2) wszedł w słowny zatarg z pokrzywdzonym. W świetle przywołanych zeznań świadków od początku i bez żadnych wątpliwości wynikało również to, że M. K. (1) uderzył pokrzywdzonego butelką. Wszyscy w/w świadkowie w sposób zgodny od pierwszych zeznań wskazywali na oskarżonego. Podkreślić należy, że w/w nie mieli żadnego powodu, aby opisywać określone okoliczności w sposób fałszywy, w konsekwencji niesłusznie obciążając M. K. (1). Zdaniem Sądu zdana przez nich relacja jest wiarygodna nie tylko z uwagi na brak jakiegokolwiek motywu po stronie w/w, a którym mieliby się kierować składając zeznania określonej treści wskazując na M. K. (1) jako sprawcę przedmiotowego czynu, ale także z uwagi na to, że zeznania te są spójne, zbieżne, korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają.

Zeznania w/w świadków złożone w szczerzy i nietendencyjny sposób Sąd uznał za prawdziwe i obiektywne, a fakt, że różnią się między sobą w drobnych, nieistotnych szczegółach może świadczyć jedynie o tym, że nie uzgadniali oni ze sobą jak mają zeznawać przed Sądem, a wcześniej przed organami prowadzącymi dochodzenie.

Za taką ocenę zeznań przywołanych świadków dodatkowo przemawia analiza wyjaśnień oskarżonego (k. 105v-106, 58-60, 107-107v) oraz zeznań K. W. (k. 108v-110, 35-37, 134v), M. K. (2) (k. 110-111, 45-47) i M. M. (k. 111-112, 39-40).

Nie sposób nie zauważyć ewaluacji nie tylko wyjaśnień oskarżonego składanych przez niego w toku całego postępowania, ale także zeznań w/w świadków - w zakresie opisu zdarzeń tuż przed samym zajściem oraz jego przebiegu - co każe w sposób sceptyczny odnieść się do tych dowodów. Podejmowane przez oskarżonego i świadków próby wyjaśnienia zmian w dokonanych przez nich relacjach uznać należy za nieprzekonywujące.

Za wyjątkiem tego, że z przywołanych dowodów wynikało ostatecznie, iż to K. W. przypadkowo uderzył pokrzywdzonego butelką, kiedy chciał go oblać piwem - do czego K. W. przyznał się dopiero w drugich składanych przed Sądem zeznaniach, to w dalszej części dowody te były rozbieżne m. in. co do tego, w jakiej kolejności mężczyźni

zbliżali się do miejsca zdarzenia, kto miał zostać na ławce, kto miał ze sobą butelkę, jak w/w stali względem siebie tuż przed zajściem, kto i kiedy miał rzucić butelką.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków - towarzyszących mu mężczyzn - trudno oprzeć się wrażeniu, że w/w zwarli ze sobą niejako układ i zdecydowali, iż "mniejszym złem" będzie wskazanie na K. W., jako sprawcę czynu, przy czym aby nie "za bardzo" obciążyć w/w, ustalono, że przedmiotowe zdarzenie było wynikiem niefortunnego wypadku.

W świetle analizy zebranych dowodów, Sąd nie miał wątpliwości, iż to M. K. (1) w nocy z 17/18 sierpnia 2018 roku przy ul. (...) w R. uderzył szklaną butelką w głowę M. B., w wyniku czego wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej okolicy potylicznej głowy o długości 3 cm, powodujących naruszenie prawidłowej czynności narządu ciała na czas nie przekraczający siedem dni, przy czym czynu tego dopuścił się umyślnie, publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, dopuszczając się tym samym przestępstwa z art. 157§2 kk w zw. z art. 57 a§1 kk.

Zgodnie z art. 115§ 21 kk, występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Przestępstwo z art. 157§2 kk należy do kategorii przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Nie ma wątpliwości, że oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się umyślnie. Musiał bowiem zdawać sobie sprawę, że uderzając butelką w głowę pokrzywdzonego - spowoduje u niego obrażenia ciała.

Działanie jest podjęte publicznie, jeżeli następuje w takich warunkach - dotyczących zwłaszcza miejsca i okoliczności - że jest lub może być ono spostrzeżone przez nie dającą się określić liczbę bliżej niezidentyfikowanych osób (Giezek Jacek, Kłaczyńska Natalia, Łabuda Grzegorz, Komentarz, LEX 2007, Komentarz do art.115 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, LEX, 2007).

Do zdarzeń, jakie legły u podstaw zarzutu postawionego M. K. (1) doszło nieopodal oświetlonej promenady w centrum R.. W chwili zdarzenie, pomimo późnej pory, ale z uwagi na ciepłą noc i okres urlopowo- wakacyjny, zachowanie M. K. (1) mogło być dostrzeżone przez nieokreśloną ilość osób.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności sprawy stwierdzić należy, że oskarżony przestępczego zachowania dopuścił się bez powodu, przy czym swoim zachowaniem okazał rażące lekceważenie porządku prawnego. Działania M. K. (1) miały charakter agresywny, nieobliczalny i nieprzewidywalny. Taką postawę uznać należy za niebezpieczną i ocenić wysoce negatywnie.

W ocenie Sąd, wina i sprawstwo M. K. (1) w zakresie popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa, nie może budzi wątpliwości.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się ogólnymi jej dyrektywami zawartymi w art. 53§1 i 2 kk, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, winy sprawcy, sposób popełnienia przestępstw, motywy i pobudki jakimi kierował się oskarżony.

Zachowanie oskarżonego nie zasługuje na żadne usprawiedliwienie. Oskarżony, będąc pod wpływem alkoholu, swoją agresję skierował wobec pokrzywdzonego, którzy w żaden sposób nie sprowokował go do takiego zachowania. Brutalne zachowanie oskarżonego mogło spowodować u pokrzywdzonego poważny uszczerbek na jego zdrowiu. M. K. (1) swoim postępowaniem dał dowód na to, że jest osobą skłoną do przemocy fizycznej, nie respektującą zasad porządku prawnego.

Uznając oskarżonego M. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd na podstawie art. 157§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk skazał oskarżonego na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności. Przyjmując za okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego (karta karna k. 116), Sąd uznał, iż w tych okolicznościach nie zachodzi konieczność orzeczenia wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności, aby wdrożyć sprawcę do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Z tych też względów działając w oparciu o przesłanki art. 69§1, 2 i 4 kk i art. 70§1 kk Sąd zastosował wobec M. K. (1) instytucję warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, co zdaniem Sądu jest wystarczającą gwarancją tego, że oskarżony więcej na drogę przestępstwa już nie wkroczy. W ocenie Sądu sama świadomość, iż kara może zostać wykonana w przypadku kolejnego złamania prawa, będzie skutecznie przeciwdziałać ewentualnemu naruszeniu przez oskarżonego norm prawnych w przyszłości. Zastosowanie okresu próby 2 lat jest zdaniem Sądu wystarczające do zweryfikowania postawionej wyżej tezy. Na podstawie art. 73§1 kk oskarżony został oddany pod dozór kuratora i na zasadzie art. 72§1 pkt 1kk został zobowiązany do informowania kuratora o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy, a co stanowić ma rzeczywistą kontrolę nad przestrzeganiem przez M. K. (1) przepisów prawa.

Zważywszy, że każda kara – zgodnie ze swoimi założeniami - powinna wiązać się dla sprawcy z pewną dolegliwością, Sąd uznał za zasadne na podstawie art. 71§1 kk orzec wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, przy przyjęciu, że wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 20 (dwadzieścia) złotych. Orzekając grzywnę w powyższej wysokości Sąd uwzględnił odpowiednio stopień społecznej szkodliwości czynu, winy sprawcy oraz sytuację majątkową i osobistą oskarżonego.

Działając na podstawie art. 46§2 kk Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. B. nawiazkę w wysokości 4000 (cztery tysiące) złotych, przy ustalaniu jej wysokości uwzględniając charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń i rodzaj uszczerbku, jakiego doznał na skutek przestępczego działania oskarżonego. Sąd stwierdził, że orzeczona kwota jest adekwatna do cierpień i bólu fizycznego doznanego przez pokrzywdzonego i stanowić będzie zadośćuczynienie za doznany przez niego niewątpliwy dyskomfort fizyczny i psychiczny.

W ocenie Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, spełni cele w zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej.

Zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 320 (trzysta dwadzieścia) złotych tytułem opłaty i obciążając go pozostałymi kosztami sądowymi w wysokości 100 (sto) złotych, Sąd kierował się treścią art. 627 kpk oraz postanowieniami ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (DZ U Nr 49, poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.).